



niedziela

głos z Torunia

NR 35 (1028) • J • ROK LVII • 31 VIII 2014 • TORUŃ

W NUMERZE:

Szkola – zło konieczne? – przed pierwszym dzwonkiem o szkole oczami ucznia, nauczyciela, rodzica

80 lat pod płaszczem Maryi – odpust i 80-lecie istnienia parafii pw. WNMP w Grudziądzu



MYŚL NA TYDZIEŃ



Nie można żyć bez miłości
Bp Andrzej Suski

Ks. prał. Sławomir Oder odebrał relikwie św. Jana Pawła II z rąk przedstawicieli parafii

ONI PROWADZĄ NAS DO BOGA

HELENA MANIAKOWSKA

Parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Toruniu 14 sierpnia przeżywała uroczystość patronalną. Mszy św. odpustowej, w 73. rocznicę męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana, przewodniczył ks. prał. Sławomir Oder, postulator w procesie kanonizacyjnym św. Jana Pawła II

W uroczystości udział wzięło kilkunastu kapłanów z toruńskich parafii. Wśród zgromadzonych byli nie tylko parafianie, ale także wierni z całego Torunia. Tego dnia do kościoła przybyła minipielgrzymka, której uczestnicy włączyli się w parafialne świętowanie. Przed Mszą św. procesyjnie wprowadzono relikwie św. Jana Pawła II. Ks. prał. Sławomir Oder odmówił modlitwę, w której prosił świętego Papieża o pomoc w kroczeniu jego śladami. Następnie okadził

relikwie ustawione przed obrazem przedstawiającym św. Jana Pawła II. Ks. kan. Mariusz Klimmek, proboszcz parafii, powitał ks. prał. Odera, kapłanów, siostry zakonne i wiernych. Podkreślił, że relikwie to widzialny znak, dzięki któremu otrzymujemy umocnienie w wierze, bo wszyscy chcemy zostać świętymi. Oprawę muzyczną zapewnił chór parafialny pod dyktando Mariana Grocholewskiego.

Homilię wygłosił ks. prał. Sławomir Oder. W pierwszych sło-

wach podziękował za możliwość udziału w tej doniosłej uroczystości. Na przykładzie św. Maksymiliana Marii Kolbego i św. Jana Pawła II nakreślił problem świętości. Zaznaczył, że w naszym życiu potrzebujemy znaków umacniających wiarę i wskazujących drogę, którą mamy kroczyć. One mówią nam o Bogu, który chce być obecny w życiu człowieka. Święci są tym znakiem Bożej obecności wśród nas i w historii Kościoła.

dokończenie na str. IV

Rodzinna pielgrzymka

WOJCIECH WICHNOWSKI

Chełmża

Ponad sto osób z całej Polski w czwartek 14 sierpnia wzięło udział w pielgrzymce do konkatedry w Chełmży, gdzie pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego odbył się Dzień Wspólnoty Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie. W spotkaniu w Chełmży uczestniczyli m.in. członkowie wspólnot z archidiecezji gdańskiej i częstochowskiej oraz diecezji toruńskiej. Pielgrzymka odbyła się w ramach dwutygodniowych rekolekcji zorganizowanych w Zamku Bierzgłowskim. Gości powitał ks. kan. Krzysztof Badowski. Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył biskup toruński Andrzej Suski, a koncelebransami byli ks. prał. Wojciech Niedźwiedzki z Torunia, ks. kan. Krzysztof Badowski, proboszcz



Bp Andrzej Suski udzielił wszystkim uroczystego błogosławieństwa

z Chełmży, oraz moderatorzy ks. Piotr Placek z Częstochowy i ks. Tomasz Knuth z Gdańska. Parą prowadzącą szesnaście toruńskich rodzin byli Dorota i Krzysztof Pytlakowie.

Homilię wygłosił bp Andrzej Suski. „Dobrze, że przeżywamy Dzień Wspólnoty, który służy temu, byśmy trwali w jedno. Przeżywamy ten dzień tak jak pierwsi chrześcijanie. Co jednak znaczy kochać Jezusa? Czy jestem gotowy dać świadectwo tej miłości?” – pytał Ksiądz Biskup. Kaznodzieja podkreślił, że wiara bez miłości nie może się rozwijać. Wskazał także na radość płynącą z faktu, że jesteśmy kochani przez Boga. „Jakie to wzruszające, gdy

dokończenie na str. VIII



Ks. kan. Zbigniew Gański pobłogosławia wieniec dożynkowy

Owczarki dziękują za plony

15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu, a dokładniej – w kaplicy filialnej pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Owczarkach odbyły się dożynki

Mieszkańcy Nowej Wsi, Parsk, Świerkocińska, Owczarek i Grabowca oraz osiedlowi mieszkańcy Tarpna przybyli licznie w dzień Matki Bożej Zielnej do kaplicy w Owczarkach. Po raz pierwszy wspólnota tej parafii pokłoniła się ziemi corocznie dającej plony i uhonorowała trud rolników, ogrodników, sadowników i pszczelarzy. Właśnie w intencji tych wszystkich, którzy codziennie trudzą się na polu i w ogrodzie, ks. kan. Zbigniew Gański, proboszcz parafii i diecezjalny duszpasterz rolników, sprawował dożynkową Mszę św. Wyjątkowość tej dziękczynnej Mszy św. i wspólnych przeżyć podkreślała obecność w kaplicy relikwii i obrazu św. Izydora Oracza, patrona rolników.

Starostowie dożynek, Wiesława i Krzysztof Wolfowie, gospodarujący w Parskach, złożyli na ręce Księdza Proboszcza dożynkowy chleb, wypieczony z tegorocznych ziaren zbóż. To symboliczne przekazanie chleba i pobłogosławienie go przez kapłana, po raz pierwszy mające miejsce w nowej kaplicy, podkreśliło



Dożynkowej Mszy św. przewodniczył ks. kan. Zbigniew Gański

w szczególnie sposób więź, jaka zrodziła się wśród parafian, uczęszczających na Msze św. i nabożeństwa do kaplicy pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Owczarkach.

W homilii ks. kan. Gański dziękował Opatrzności Bożej za opiekę i dary w postaci zbiorów i plonów. W drugiej kolejności dziękował rolnikowi za jego codzienny trud. „Posłannictwem rolnika jest współpraca z Bogiem w dziele stworczym. Wam w sposób szczególny powierzył Stwórca wszelką roślinę, przynoszącą ziarno po całej ziemi, wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasiona, by było dla wszystkich pokarmem. Dzięki pracy rolnika ziemia rodzi pokarm i przynosi chleb dla człowieka. Za to wszystko składamy podziękowanie” – mówił. Przypomniał także, że rolnik, wierny wierze ojców „każdą pracę, każde działanie rozpoczyna od Boga i na klęczkach”. Na zakończenie homilii diecezjalny duszpasterz rolników oddał wszystkim rolników, sadowników, ogrodników i pszczelarzy w opiekę patronom: św. Izydorowi, św. Bartłomiejowi i bł. Karolinie Kózkówny.

W procesji z darami przyniesiono dorodne plony i zbiory, zachwycające kształtem, barwą i zapachem: kwiaty, zioła, owoce i warzywa. dopełnieniem obfitości i piękna tegorocznych zbiorów był dożynkowy wieniec, wykonany przez mieszkanki Owczarek.

Po Mszy św. starostowie dożynek podzielili bochen chleba pomiędzy uczestników uroczystości. W tej chwili szczególnego wymiaru nabrała pieśń, wykonywana przez organistę Krzysztofa Czechowskiego: „Panie dobry jak chleb”.

Helena Reczek

Uroczystości religijno-patriotyczne

Grudziądz

W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia w bazylice pw. św. Mikołaja w Grudziądzu odprawiona została Msza św. w intencji ojczyzny, której przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki. W uroczystych obchodach udział wzięli przedstawiciele władz miasta z prezydentem Romanem Malinowskim, żołnierze Garnizonu Grudziądz z dowódcą płk. Dariuszem Żuchowskim, służby mundurowe, kombatancki i wielu mieszkańców Grudziądza. Rozpoczynając liturgię, ks. inf. Nowicki zaznaczył, że dzisiejsza uroczystość ma charakter głęboko religijny, ale również patriotyczny. Wezwał wszystkich zebranych do modlitwy za Wojsko Polskie i za ojczyznę, by za przykładem Maryi i pod Jej płaszczem była wierna Bogu.



W uroczystych obchodach wzięli udział przedstawiciele wojska, kombatancki i mieszkańcy Grudziądza

Kazanie wygłosił ks. ppłk. Piotr Wszelaki, kapelan Garnizonu Grudziądz, który podkreślił wielkie znaczenie postawy służby. „Życie każdego człowieka jest służbą” – mówił kaznodzieja i stawiał pytania skłaniające do refleksji nad

własnym życiem i swoim oddaniem Bogu, drugiemu człowiekowi i ojczyźnie. „Mamy to szczęście, że to święto obchodzimy w wolnej i niepodległej Polsce. Nie chcemy wojny. Chcemy budować pokój na całym świecie” – powiedział

ks. Wszelaki. Na zakończenie Mszy św. ks. inf. Tadeusz Nowicki odmówił modlitwę ks. Piotra Skargi za ojczyznę i odśpiewano pieśń „Boże, coś Polskę.”

Po Eucharystii uczestnicy liturgii przeszli na Rynek Główny, gdzie pod pomnikiem Żołnierza Polskiego odbyły się uroczystości patriotyczne. „W imieniu własnym oraz mieszkańców miasta składam wszystkim żołnierzom serdeczne podziękowania za wychowanie patriotyczne młodych pokoleń, za kształtowanie postaw obywatelskich i stanie na straży bezpieczeństwa państwa” – mówił prezydent Robert Malinowski. W dniu żołnierskiego święta kilkunastu przedstawicieli Wojska Polskiego otrzymało odznaczenia i mianowania na wyższe stopnie wojskowe. Przed pomnikiem złożono kwiaty. **Zenon Zaremba**

Ognisko parafialne

Wielkie Czyste

3 sierpnia odbyło się 22. Parafialne Ognisko, które zostało zorganizowane i przeprowadzone przez członków Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej przy parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wielkim Czystem. Spotkanie to tradycyjnie łączyło modlitwę i zabawę na świeżym powietrzu. Od wielu lat ognisko odbywa się na terenie Szkoły Podstawowej w Małym Czystem.

Na spotkanie przybyło ok. 150 osób, parafian i gości. Rozpoczęliśmy o godz. 16 modlitwą różańcową. W szczególny sposób modliliśmy się o trzeźwość narodu i dziękowaliśmy za kanonizację Jana Pawła II. Po przemówieniu Barbary Ogonowskiej, prezes POAK, rozpoczęły się konkursy i zabawy sportowe. Każda grupa wiekowa znalazła coś dla siebie: od lat 2 do 102. Wiele emocji było podczas konkursu „znikających krzeseł”, w którym aktywnie brał udział proboszcz ks. Jacek Wyrowiński – niestety dzieci były szybsze. Podczas przerwy w konkursach druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Małym Czystem zorganizowali pokaz strażacki, jednak największym powodzeniem cieszyła się kurtyna wodna, z uwagi na upał

oczywiście. Niesamowite emocje wzbudził konkurs rodzinny, który polegał na napełnieniu kubka wodą, którą uczestnicy przenosili łyżką. W konkursie tym zwyciężyła rodzina państwa Piaseckich. Wiele emocji było też podczas konkursu religijnego „Życie i pontyfikat św. Jana Pawła II”. Pięć osób rywalizowało ze sobą, odpowiadając na pytania związane z życiem i pontyfikatem świętego Papieża (zwyciężyła Katarzyna Kłosowska). Ciekawy również okazał się konkurs antyalkoholowy, podczas którego chętni kończyli zdanie: „Nie piję, nie palę i nie zażywam...”. W konkursie tym wzięło

udział ok. 40 osób. Pierwsze miejsce zdobyła Barbara Piasecka. Wiele śmiechu i radości przyniósł konkurs dla dzieci i ich mam. Należało rzędami w tunelu z nóg dojść do wyznaczonej linii mety. Wygrały mamusie, które okazały się bardziej wysportowane od swoich dzieci. Czas na zabawie, śpiewie i radości minął bardzo szybko. Członkowie POAK zadbali nie tylko o strawę dla duszy, dobrą zabawę, ale i o ciało. Kuchnia pracowała pełną parą, do wyboru były ciasto domowe, drożdżówka, kawa, herbata, napoje, kielbaska i kaszanka z grilla, chlebek ze smalcem i ogórkami kiszonym, owoce,

słodycze. Dla każdego coś miłego. Tę część ogniska prowadziły Grażyna Łąkiert i Małgorzata Żebrowska. Na zakończenie uczestnicy odśpiewali Apel Jasnogórski, pomodlili się w intencji parafii i otrzymali błogosławieństwo od Księdza Proboszcza. W dobrych humorach udali się do domów, a członkowie POAK planują już przyszłoroczne ognisko.

Dziękujemy Ilonnie Krzywdzińskiej, dyrektor szkoły w Małym Czystem, za udostępnienie boiska i pomieszczeń oraz sprzętów potrzebnych do przeprowadzenia imprezy. Ognisko nie odbyłoby się bez sponsorów, którzy od lat wspierają Akcję Katolicką. Dziękujemy Katarzynie i Mieczysławowi Waliczkom za sponsorowanie nagród na konkursy oraz wszystkim ludziom dobrego serca za okazaną pomoc. Dziękujemy władzom gmin Stolno i Papowo Biskupie za pomoc i obecność na spotkaniu – wójtowi Jerzemu Rabeszko z gminy Stolno oraz członkom Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z obu gmin. Nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich naszych darczyńców. Wszystkim składamy serdeczne Bóg zapłać.

Małgorzata Żebrowska



Uczestnicy parafialnego ogniska przy stole

ZDJĘCIA: TOMASZ STRĄG



Procesja eucharystyczna

ONI PROWADZĄ NAS DO BOGA

dokończenie ze str. 1

Ksiądz Prałat podkreślił, że święci mówią do nas i uczą nas. Są posłani przez Boga, są Jego słowem. Mówią o łasce, która dotyka każdego człowieka, aby żył w przyjaźni ze Stwórcą. Św. Maksymilian jest szczególnym znakiem Boga Miłości. On uwierzył, że miłość jest twórcza i że może się wzniesić wysoko ponad nieważność. Był szczególnie blisko sercu św. Jana Pawła II. Oni w szczególny sposób uwierzyli w potęgę miłości Boga.



Wierni oddali cześć relikwiom św. Jana Pawła II

Ks. prał. Oder powiedział, że święty Papież, patrząc na drogę, którą przebył do czasu swojego pontyfikatu, dokonał refleksji najważniejszych etapów i stwierdził, że każdy z nich naznaczony był

cierpieniem kogoś bliskiego jego sercu. Świadom jednak Bożej miłości, spłacał ją całym swoim życiem. W każdym spotkanym człowieku potrafił dostrzec ową Bożą miłość. Św. Jan Paweł II nauczał nas jak być świętym, wskazywał, że jest to zdolność do przemieniania świata mocą miłości. Z kolei św. Maksymilian Kolbe dał na śmierć siebie samego. Z miłości uczynił radosny dar z siebie. Cierpienie, niedostatki, starość, samotność mogą być przemienione mocą miłości w znak nadziei Chrystusa Zmartwychwstałego. Kaznodzieja wyraził życzenie, aby relikwie św. Jana Pawła II były zachętą do czucia się przyciągniętym przez Boga Miłosiernego. Życie świętych jest listem od Boga, w którym sam Bóg mówi nam o sobie to, co najważniejsze. Trzeba, by świętość Jana Pawła II i Maksymiliana Kolbego znalazła swoje odbicie w naszej codzienności.

Po Mszy św. nastąpiła procesja z Najświętszym Sakramentem. Po błogosławieństwie wierni uczcili relikwie św. Jana Pawła II i św. Maksymiliana Marii Kolbego.

Helena Maniakowska

SZKOŁA —

ZOFIA DURAJ

Właściwie to zawsze lubiłam szkołę. Uczyłam się dobrze, choć niekiedy było trudno, zwłaszcza z przedmiotami ścisłymi. Na samą myśl o tym, że dziś byłabym zmuszona do zdawania matury z matematyki, włos jeży mi się na głowie. Ale... szkołę lubiłam. Dlaczego? Trudno jednym zdaniem odpowiedzieć. Chyba wrodzony miałam pęd do wiedzy, ciekawość życia, ludzi, wszystkiego, co mnie otacza – moja szkoła w Działdowie to zapewniała. Nauczyciele? Oj, byli różni. Przeważnie miałam styczność z tymi dobrymi i sympatycznymi, ale zdarzali się i tacy, przed którymi czuło się nie respekt, a strach. Dziś jestem trzy w jednym: i rodzic, i nauczyciel, i były uczeń. Szkołę znam więc z różnych stron, a wiadomo powszechnie, że punkt widzenia zależy od miejsca siedzenia. Ja siedziałam w ławce – jako uczeń, za biurkiem – jako nauczyciel i przy biurku wychowawcy – jako rodzic. Widok mam więc wszechstronny.

Szkoła boli?

Ostatnio wiele się słyszy narzekania na szkołę, reformy edukacji, nauczycieli, ceny artykułów potrzebnych do nauki itp. Wielu dorosłych dziś uczniów, którzy wysyłają swoje pociechy do placówek edukacyjnych, stwierdza wręcz, że szkoła to zło konieczne. Wiedzą, że jest potrzebna, ale woleliby, aby ich dziecko uczyło się inaczej, jakoś tak mniej boleśnie. A „ból” związanego z nauką doświadcza nie tylko uczeń, ale i rodzic, a także nauczyciel. Temat – rzeka, ale myślę, że warto na niego wypłynąć.

Zanim ktokolwiek stanie się rodzicem albo nauczycielem, zawsze najpierw jest uczniem. Zapytałam dzieci i młodzież, co myślą o szkole. Oto odpowiedzi: „miejsce, gdzie zdobywa się wiedzę”, „tortury”, „szkoła życia”. Ci, którzy siedzą w szkolnych ławkach, najczęściej odczuwają

samą naukę jako przymus, który da się znieść dzięki przyjaźniom, żartom, zabawom w czasie przerw i po lekcjach. Owszem, każdy jakiś tam przedmiot lubi, ale z tym czy innym się męczy. Od rodziców i nauczycieli często usłyszy: „trudno, każdy musi przez to przejść, to jest ważne dla twojej przyszłości, dzięki wiedzy będziesz miał w życiu lepiej itd.”. Zatem sami dorośli przekazują podopiecznym tę maksymę: „zło konieczne”. A oni chcieliby inaczej. Z rozmów z dziećmi (moimi i nie tylko) wynika, że zdają sobie sprawę z trudu, jaki muszą ponieść oni sami i ci, którzy wiedzę przekazują, i nie mają o to żalu. Pojawia się on jednak w odniesieniu do sposobu nauczania i kontaktu ucznia z nauczycielem. Pedagog – ten, który prowadzi do krainy wiedzy, przewodnik... dzieciom kojarzy się często bardziej z nadzorcą, dyktatorem czy wręcz sędzią i katem. Wsłuchajmy się w ten głos młodego pokolenia i prześmyśmy sprawę przekazywania wiedzy. Czy naprawdę ta „lepsza przyszłość” musi rodzić się w takich bólach? Czy nie można podać jakiegoś środka znieczulającego? Czy nie można osłodzić jakoś gorzkiej niekiedy pigułki wiedzy? Można, a nawet trzeba. A czym osłodzić i jaki środek na ból podać? Uczniowie są zgodni: życzliwość, sympatia, tzw. ludzkie podejście, zrozumienie, cierpliwość, uprzejmość, szacunek. Nikt nie lubi, jak się go zmusza, krytykuje, traktuje z góry, z wyższością. Niejeden dorosły pamięta, że polubił jakiś przedmiot, a przez inny przebrnął dzięki nauczycielowi – dzięki jego podejściu do ucznia, a niejeden stwierdzi, że przełknął cokolwiek tylko dzięki temu, że belfer umiał mu to odpowiednio przyprawić, przyrządzić i podać.

Współczesna młodzież licealna niejednokrotnie wspomina o tym, że ważniejsze niż nauka są wartości, które przekazują nauczyciele,

ZŁO KONIECZNE?

to, co sobą reprezentują, przykład, który dają. Jako dojrzała część braci uczniowskiej dostrzegają w szkole funkcje wychowawcze, kształtujące charakter, osobowość i wiedzę, że oni, jako młodzi ludzie, oddziałują jedni na drugich, a więc wychowują się nawzajem również bez udziału pedagogów. Młodszy natomiast chcieliby więcej zabawy w nauce, żeby po prostu była przyjemniejsza. A wszyscy razem pragnęliby, żeby uczyć ich ludzie poza życziwym do nich stosunkiem pozwalali rozwijać skrzydła wyobraźni, dawali miejsce na kreację i twórczość. Tymczasem mają poczucie, że szkoła hamuje ten aspekt rozwoju, chcąc jak najszybciej zrobić z młodych ludzi sztywnych, schematycznych, myślących stereotypowo dorosłych.

Szkoła „óczy”?

A jak wygląda świat szkoły z miejsca siedzenia, które zajmują nauczyciele? Z pewnością inaczej. Choć wielu z nich dostrzega pragnienia swoich podopiecznych i chciałoby dać im więcej pola do popisu, to ograniczani przez narastającą biurokrację nie zawsze mają na to czas. Zobligowani do tzw. wyrabiania się z materiałem, straszeni konsekwencjami wyników rozmaitych testów i egzaminów, walczą temat za tematem, mając nadzieję, że młodzi ludzie zechcą to wszystko zapamiętać a oni będą mogli postawić dużo dobrych ocen. Stresy i frustracje wynikające z tego, co się musi, a co chciałoby się zrobić, zajmują miejsce cierpliwości, życzliwości i ideałów, a dzieci i młodzież jawią się niekiedy jako złośliwe, wraskliwe leniwe potworki. Oczywiście, uczniowie od razu wyczuwają nawet lekką niechęć, a czasem zmęczenie odbiorą jak wrogość i brak zrozumienia, co spowoduje opór, zamknięcie się w sobie, a więc „błędne koło” i cały proces edukacyjno-wychowawczy trafia przysłowiowy szlag. Dzieci i mło-



ARCHIWUM REDAKCJI

dzie to bardzo wrażliwa i wymagająca część ludzkości. Kiedyś, gdy się komuś źle życzyło, mówiło się: „Obyś cudze dzieci uczył”. Być przewodnikiem dla młodocianych to niełatwe zadanie, ale można temu sprostać, jeśli nie zapomni się o swoim powołaniu, o ideałach, wartościach, bo od nich zależy, jaki człowiek opuści szkolne mury.

Szkoła współpracuje?

Pierwszymi nauczycielami byli i zawsze będą rodzice. Jeśli zapytamy młodych ludzi o to, czym jest wychowanie, każdy z nich wskaże rodziców, jako tych, którzy mają pierwszorzędny wpływ na osobowość człowieka. Wiedzą to też magistrowie ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich, ale czasem odnosi się wrażenie, że nie zdają sobie z tego sprawy rodzice. Niejednokrotnie zrzucając z siebie ciężar odpowiedzialności za charakter swoich pociech na przedszkole, a potem szkołę, twierdząc, że ci, co mają odpowiednie kwalifikacje, powinni ukształtować pełnowartościowego człowieka i podać im go na tacy. Tymczasem bez współpracy rodziców i nauczycieli to dzieło nie może się udać. Poczynania nauczycieli i rodziców muszą być ściśle powiązane. Szkoła powinna wspierać rodziców, a rodzice – szkołę. Niby

większość zainteresowanych wie o tym, a jednak ta sfera pozostawia wiele do życzenia. Nauczyciele często odnoszą wrażenie, że rodziców nic nie obchodzi, a oni z kolei czują się traktowani jak nieznanicy się na niczym natręci. Chcieliby czegoś więcej – być wysłuchani, zrozumiani i chcieliby mieć udział w procesie edukacji i wychowania. Często zdarza się, że w tym aspekcie są ignorowani, np. o tym, kto będzie nowym wychowawcą klasy, dowiadują się dopiero na wrześniowym apelu. Co ma zrobić rodzic, który chce, żeby jego pociecha była wyedukowana jak należy, i czuje się zobowiązany, żeby szkole pomagać, ale coraz częściej traktowany jest jak „dojna krowa”, z której chce się jak najwięcej wycisnąć na coraz bardziej popularnych kiermaszach i festynach, a nie daje mu się prawa głosu w sprawach najważniejszych? Niektórym może odpowiada taka sytuacja: upieką ciasto, kupią parę gadżetów, które prześlą potem na następną imprezę, szkoła kupi za to jakieś pomoce lub wyremontuje sale lekcyjne, potem prześle dyplom z wyrazami wdzięczności za pomoc szkole i tyle... Pośrodku natomiast stoi dziecko, które wie tylko tyle, że ma się jak najwięcej nauczyć, żeby zadowolić jednych i drugich. Czyżby rzeczywiście szkoła była złem koniecznym?

Szkoła – dobro dobrowolne?

Jako urodzona optymistka i człowiek mający punkt widzenia z trzech miejsc siedzenia zachęcam wszystkich do głębokiej refleksji i weryfikacji swoich poglądów. Każdy osobiście powinien przynajmniej spróbować spojrzeć na szkołę pod innym niż dotychczas kątem. Nie ma człowieka, który czy to jako rodzic, uczeń, czy nauczyciel miałby same niemiłe skojarzenia ze szkołą, zatem nie jest ona złem. Wzajemne zrozumienie, życzliwość, szczerłość, chęć nawiązania dialogu i prawdziwej współpracy, polegającej nie tylko na finansowym wsparciu, płynące z trzech miejsc siedzenia – wszystko to sprawi, że edukacja i wychowanie przyniosą piękne owoce. Brzmi to może nieco pompatycznie, ale jeśli każdy ze swej pozycji będzie miał przed oczyma jeden cel, któremu na imię „dobro człowieka”, szkoła nie będzie ani przymusem, ani złem, ani jednym i drugim, stanie się natomiast miejscem, gdzie panować będą przyjaźń i radość. Uczniowie nie tylko będą wychowywani, ale będą też wychowywać. Każdy będzie czuł się jak u siebie i na swoim miejscu, a zdobywanie wiedzy nie będzie boleć. I nie jest to bynajmniej utopia czy marzenie ściętej głowy, ale realna rzeczywistość, jeśli jedni zaczęną słuchać drugich i patrzeć na siebie z innego miejsca siedzenia niż do tej pory. □

RYS HISTORYCZNY

1 lipca 1934 r. biskup chełmiński Stanisław Okoniewski powołał do życia nową parafię wydzieloną z parafii pw. św. Mikołaja, którą zaczął tworzyć pierwszy proboszcz ks. Antoni Pastwa. Widowiskową salę Domu Polskiego „Bazar” przekształcono na kaplicę, którą 15 sierpnia poświęcono i oddano do sprawowania kultu. Życie religijne szybko się rozwijało. W okresie międzywojennym działało: Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Stowarzyszenie Żywego Różańca, Bractwo Najświętszego Sakramentu, Bractwo Kolejarzy, Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Konferencja Męska św. Wincentego à Paulo oraz chór kościelny. II wojna światowa przerwała starania o budowę kościoła. Po wojnie w Grudziądzu rozwinęto opiekę duszpasterską nad wspólnotą robotniczą. Budowę nowego kościoła (a raczej dwuetapową rozbudowę starego) rozpoczęto w 1979 r. Dziesięć lat później 10 grudnia bp Marian Przykucki dokonał jego konsekracji. Z wdzięcznością należy wspomnieć proboszczów minionego 80-lecia: ks. Antoniego Pastwę, ks. Ludwika Gasińskiego, ks. kan. Szymona Dreszlera, ks. prał. Stanisława Szczurkowskiego, ks. kan. Feliksa Sujkowskiego, ks. kan. Zenona Grządkę i (od 2005 r.) ks. kan. Krzysztofa Zalewskiego. Obecnie w parafii działają: wspólnota „Słowo Życia”, Żywy Różaniec, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Akcja Katolicka, Grupa Modlitwy Ojca Pio, Grupa Modlitewna „Kana Galilejska”, Stowarzyszenie Matki Bożej Patronki Dobrej Śmierci, Zespół Charytatywny Caritas, chór parafialny św. Cecylii, Liturgiczna Służba Ołtarza. Na terenie parafii znajduje się kaplica pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Domu Opieki Społecznej oraz kaplica pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Schronisku dla Bezdomnych.

Aleksandra Wojdyło



Mszy św. jubileuszowej przewodniczył ks. Zdzisław Syltak

80 lat pod płaszczem Maryi

Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu 15 sierpnia przeżywała swoją uroczystość patronalną. Tegoroczny odpust połączony był z obchodami 80-lecia istnienia parafii. Mszy św. odpustowej przewodniczył i homilię wygłosił ks. Zdzisław Syltak, dyrektor Działdowskiego Centrum Caritas. W homilii zachęcał do wpatrywania się w Maryję i model Jej życia na ziemi. „W naszym życiu – jak Maryja – kierujemy się czystym i szlachetnym sercem, bo tylko takie serce jest otwarte na Boga i Jego słowo. Tak jak dla Maryi, także i dla nas, niech wiara stanie się sensem życia” – mówił kaznodzieja. Podkreślał, że ważniejsze jest zachowanie wierności Bogu niż uległość wobec tego, co proponuje świat. Wskazywał, aby nie zagubić się we współczesnym świecie konsumpcjonizmu i materializmu, zabiegania o pozycję społeczną, ludzką opinię i o dobra doczesne, a bardziej zadbać o życie wieczne i nieprzemijające, o wierność temu, co jest dobre i sprawiedliwe. Na koniec wyraził życzenie:



Procesja z darami

„Prośmy o wiarę i odwagę, abyśmy nie bali się i byli pełni nadziei jak Maryja, abyśmy przyjęli to, co proponuje nam Bóg, a nie współczesny świat. Uczynimy wiarę drogą naszego życia, a wierność wypełniania Słowa Bożego jego treścią”.

Dziękując głównemu celebransowi, wszystkim kapłanom oraz parafianom za udział w uroczystości, ks. kan. Krzysztof Zalewski, proboszcz parafii, powiedział: „Niech nasza Patronka, Maryja Wniebowzięta, Matka Jezusa, jako nasza najwspanialsza Orędowniczka, uprasza nam łaski u Ojca w niebie na kolejne lata”.

Liturgię oraz procesję z darami ofiarnymi przygotowali członkowie grup i stowarzyszeń parafialnych. Mszę św. uświetnił śpiew parafialnego chóru św. Cecylii pod dyktando organisty Romana Dunajskiego. Na koniec jubileuszowej Eucharystii w procesji wokół świątyni z Najświętszym Sakramentem upraszano opieki i łask na kolejne lata życia religijnego parafii. Następnie poświęcono zioła i kwiaty, dziękując za plony oraz za opiekę nad polami i ogrodami. Po zakończeniu Mszy św. w ogrodzie parafialnym odbył się festyn, który swoją tradycją sięga czasów przedwojennych. Z okazji jubileuszu przygotowano okolicznościową wystawę oraz wydano pamiątkowy biuletyn prezentujący osiemdziesięcioletnią historię parafii, najważniejsze postaci i wydarzenia z tego okresu.

Proboszcz parafii ks. kan. Krzysztof Zalewski serdecznie dziękuje parafianom za codzienną troskę, życzliwość i zrozumienie w podejmowaniu kolejnych zadań dla dobra rozwoju parafii, sponsorom i organizatorom rocznych festynów parafialnych za owocną współpracę.

Aleksandra Wojdyło



ZDJEŃ: ARCHIWUM BRODNICKIEGO CENTRUM CARITAS

Uczymy się dbać o środowisko

Dzieci zapytane o swoje wrażenia z wypoczynku w Brodnickim Centrum Caritas odpowiadają:

„Przyjechałam tu drugi raz, bo podobało mi się rok temu. Najbardziej podoba mi się tu, że jest super-atmosfera i dużo wycieczek. Wszystkie zajęcia prowadzą wychowawcy i instruktorzy. Wrócę tu za rok”.

(Marysia lat 13)

„Bardzo mi się podoba na koloniach, jest dużo ciekawych zajęć, nie ma czasu na nudę. Najbardziej lubię wieczorną część programu, czyli konkursy i pokazy, np. Mini Playback Show, wybory miss i mistera. Długo będę wspominał nasz występ na Mini Playback Show i wycieczkę do Solca Kujawskiego”.

(Krzysiek lat 16)

Tanecznie, sportowo i kolorowo, czyli kolonie w Brodnickim Centrum Caritas

Brodnickie Centrum Caritas po raz kolejny zorganizowało kolonie letnie dla ubogich dzieci i młodzieży z miast i wsi, zagrożonych społecznym wykluczeniem. W dwóch turnusach wzięło udział łącznie 140 dzieci z gmin: Brodnica, Radzyń Chełmiński, Włocławek, Gruta, Jeziora Wielkie, Bytów, Bobrowo, Bartniczka, Radoszki oraz z Domu Dziecka we Włocławku i z parafii pw. Matki Bożej Łaskawej w Toruniu.

Program tegorocznych kolonii przewidywał m.in. zajęcia plastyczne, muzyczne, taneczne i sportowe (podchody, wycieczki rowerowe, wyjścia do kępielni, gimnastyka, rozgrywki sportowe). Nie zabrakło wyjścia nad jezioro i zwiedzania Brodnicy. Odbyły się zajęcia z elementami profilaktyki oraz przybliżające kraje Unii Europejskiej prowadzone przez Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Toruniu. Koloniści uczestniczyli w wycieczkach m.in. do JuraParku i Parku Wodnego w Solcu Kujawskim



Nauka pływania z uśmiechem



Kolonie spędzamy bardzo aktywnie

oraz do Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajozrazowego. Podczas wizyty w Ośrodku Edukacji Historycznej „Gród Foluszek” uczestnicy kolonii mieli możliwość przymierzenia dawnych strojów. Wykonanie zadań rycerskich czy nauka dawnych rzemiosł pozwoliły dzieciom „przenieść się w czasie” do średniowiecza. Na zakończenie kolonii odbyły się wybory miss i mistera kolonii. Każdy z uczestników kolonii, odjeżdżając, otrzymał wyprawkę szkolną.

Kolonie zostały dofinansowane przez Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty oraz Gminę Brodnica. W zorganizowaniu wypoczynku pomogli również darczyńcy: Apteka AVENA – Bis Sp. z o.o. w Brodnicy; firmy: Euro-Trade Sp. z o.o., Delia Cosmetics Sp. z o.o., ZPC Vobro, Iglotex S. A., Dr. Irena Eris S. A., Unifreeze Sp. z o.o., Lakma Strefa Sp. z o.o., Zakłady Chemiczne Unia, Wydawnictwo Znak, Kaszarmia Ludwiczyn, Makarony Czanieckie Sp. z o.o.

Monika Wasielewska



KONFERENCJA TEKA W TORUNIU

Zapraszamy na drugą edycję Teologiczno-Etnologicznej Konferencji Akademickiej. Tegoroczny temat przewodni to: „Człowiek – ciało i duch”. Konferencja odbędzie się w dniach 25-26 września w Toruniu. Ma ona na celu poznanie egzystencji ludzkiej, szczególnie zaś tej związanej z wiarą i religią. W tym roku szczególnie chcielibyśmy przyrzeć się dwoistości natury ludzkiej rozdartej pomiędzy tym, co cielesne, a tym, co duchowe. Chcielibyśmy zatrzymać się nad tematem relacji pomiędzy tymi dwoma sferami życia ludzkiego. Konferencja adresowana jest głównie do studentów i doktorantów antropologii, archeologii, archiwistyki, etnologii, filozofii, historii, kierunków filologicznych, kierunków medycznych, kulturoznawstwa, nauk o rodzinie, pedagogiki, prawa, psychologii, religioznawstwa, socjologii i teologii. Konferencja ma charakter interdyscyplinarny, ponieważ przez takie właśnie podejście i inspirujące dyskusje możemy poznać lepiej dane zagadnienie oraz poszerzyć własne horyzonty.

Paulina Małkowska, sekretarz TEKI

Rodzinna pielgrzymka

dokończenie ze str. II

jest Ktoś, na kim zawsze można polegać, Ktoś, kto przygarnia nas do swego serca” – mówił bp Andrzej. Ksiądz Biskup podkreślił, że Jan Paweł II wielokrotnie przypominał, że nie można żyć bez świadomości, że jest się kochanym. „Wszystko przemienie, a zostanie to jedno: miłość. Dlatego jest ona ulubiona i poszukiwana. Poświęca jej się filmy, literaturę, pieśni i poezję. To jest wyraz tęsknoty ludzkiego serca. Miłość to nie tylko uczucie, które dziś jest, a jutro go nie ma. Miłość to chęć poświęcenia się dla osoby kochanej, tak jak matka kocha chore dziecko czy ojciec, który haruje od świtu do nocy, by zapewnić byt rodzinie. To jest właśnie miłość, a przyjemność własna jest zaprzeczeniem miłości” – kontynuował

bp Suski. Przed każdym z nas stoi pytanie, jak kochać Jezusa. Odpowiedź zostawił nam sam Chrystus. „On chce być kochanym w braciach najmniejszych. Mamy kochać Jezusa najpierw w naszych bliźnich, a potem rozszerzać ten krąg na coraz szersze środowiska. On zostawił ten przykład bezinteresownej miłości. Wybaczył nawet swoim oprawcom. Miłość Jezusa jest dla nas wzorem. Trzeba miłować braci, którzy tworzą Kościół Chrystusowy” – dodał Ksiądz Biskup.

Na zakończenie Eucharystii kilkoro uczestników rekolekcji wygłosiło świadectwa życia i wiary, a bp Andrzej udzielił uroczystego błogosławieństwa. Pielgrzymi mieli również okazję zapoznać się z bogatą historią i zabytkami świątyni.

Wojciech Wichnowski



Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zaprasza na nowe studia podyplomowe z zakresu bioetyki. W ramach kształcenia proponowane jest szerokie spektrum podejmowanych zagadnień, m.in.: antropologiczne podstawy medycyny, fizjologia ludzkiej prokreacji, genetyka, eksperymenty medyczne, eugenika, opieka paliatywna, transplantologia czy zagadnienia prawa medycznego w Polsce i Europie. Studia trwają dwa semestry (1 rok akademicki), zjazdy odbywają się w soboty dwa razy w miesiącu. Zajęcia zaczynają się 8 listopada. Zgłoszenia przyjmowane będą do 15 października w Dziekanacie Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu, ul. Gagarina 37. Wymagane dokumenty: podanie/kwestionariusz osobowy, 1 zdjęcie, odpis dyplomu ukończenia studiów, kserokopia dowodu osobistego. Więcej informacji oraz podanie do pobrania na stronie www.teologia.umk.pl

Oprac. Joanna Kruczyńska

ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY •

DIECEZJALNA PIELGRZYMKA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Ks. prał. Gerard Gromowski, diecezjalny moderator Żywego Różańca, zaprasza na pielgrzymkę dziękczynienia i radości za kanonizację Jana Pawła II. 5 lipca pielgrzymi spotkali się w Chełmży, a 2 sierpnia w Lisewie. Kolejna pielgrzymka odbędzie się 6 września w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Brodnicy (Ojcowie Franciszkanie).

STUDIUM ORGANISTOWSKIE

Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej im. G. G. Gorczyckiego ogłasza nabór na rok szkolny 2014/2015. Nauka w studium odbywa się na dwu kierunkach – organista, kantor. Kandydaci w dniu inauguracji winni przedstawić: podanie, opinię proboszcza, świadectwo maturalne – jeżeli nie ma, to ostatnio uzyskane świadectwo szkolne, ewentualny dyplom lub świadectwo szkoły muzycznej, 3 zdjęcia, wpłacić 100 zł. Dokumenty można też przysłać na adres: Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej, Kuria Diecezjalna Toruńska, ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń. Inauguracja roku odbędzie się w sobotę 13 września o godz. 9. w siedzibie Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej w Toruniu przy

ul. Jodłowej 13 (Rubinkowo I). Dodatkowe informacje można uzyskać u dyrektora studium (tel. 603-943-694) i na stronie: www.studiumorganistowskie.diecezja.torun.pl, www.muzyka.diecezja.torun.pl

Ks. dr Mariusz Klimek,
dyrektor Studium Muzyki Kościelnej
Diecezji Toruńskiej

DNI FORMACYJNE AKCJI KATOLICKIEJ DIECEZJI TORUŃSKIEJ

Zarząd Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej zaprasza do wzięcia udziału w dniach formacyjnych wszystkich księży asystentów, prezesów, członków i sympatyków parafialnych oddziałów Akcji Katolickiej. Spotkania odbędą się w dniach 19-21 września w Zamku Bierzgowskim, a poprowadzi je ks. Krzysztof Mudlaff. Celem organizatorów jest ożywienie życia duchowego i społecznego Akcji Katolickiej. Tematem głównym rekolekcji będzie hasło: „Przez wiarę i chrzest do świadectwa”. Podczas dni formacyjnych poruszane będą następujące zagadnienia: „Wiara jako odpowiedź człowieka na powołanie Boga”; „Biblijni świadkowie wiary: Abraham, Mojżesz, św. Paweł”; „Świadectwo – formą wyrażania wiary”; „Składanie świadectwa wiary w realiach współczesnego Kościoła polskiego”; „Akcja Katolicka

jako przestrzeń permanentnego formowania postawy wiary”. Szczegółowy program dostępny jest na stronie www.diecezja-torun.pl.

ODPUST W RYWAŁDZIE

Ojcowie Kapucyni zapraszają w dniach 12-14 września do Rywałdu na doroczny odpust ku czci Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych. Program:
Piątek 12 września
– godz. 17 – Msza św. dla chorych z udzieleniem sakramentu chorych
Sobota 13 września
– godz. 17 – Msza św. dla młodzieży i koncert scholi z Mogilna
– godz. 20 – Msza św. dla kapłanów
– godz. 21 – Apel Jasnogórski
– godz. 24 – Pasterka maryjna
Niedziela 14 września
– godz. 12 – Suma odpustowa, której przewodniczyć będzie bp Andrzej Suski

niedziela
głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39, fax (56) 621-09-02, e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. (34) 369-43-38